

Nowy Czas

Nr 77 - rok III.

Wychodzi trzy razy tygodniowo:
we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, sobota 5 lipca 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas”
Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabczy,
ul. Stenkiwicz 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł,
jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Ryga – Windawa – Aleksandria

Wojska niemieckie kontynuują swoje zwycięskie ataki na wschodnim froncie Aleksandria ponownie bombardowana

Z Głównej Kwatery Wodza donosi Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych dnia 2 lipca:

Na wschodzie operacje przeciwko sowieckim siłom zbrojnym rażąco postępują. Na południu bagien pińskich pod Złoczowem doszło do bitwy między obustronnymi siłami pancernymi, podczas których zniszczono 100 sowieckich wozów pancernych. W okolicy Dubna dostały się rosyjskie siły pancerne między nasze dywizje, stanowiące rezerwę, i zostały po dwudniowej bitwie zniszczone. 120 wozów pancernych wpadły w nasze ręce. Wielka część na wschód od Białegostoku otoczonych armii sowieckich została w ciągu wczorajszego dnia ostatecznie zniszczona. Łup bojowy jest olbrzymi, naliczono dotychczas 100 tysięcy jeńców, 400 wozów bojowych pancernych 300 dział.

Jak już popano do wiadomości w komunikacie nadzwyczajnym, znajduje się Ryga w naszym posiadaniu. Również Windawa (Windau) została wczoraj obsadzona.

Wspólnie z fińskim sojusznikiem przystąpiły wczoraj formacje naszych sił zbrojnych w środkowej i północnej Finlandii do ataku na sowiecko-rosyjską granicę.

Niemiecka broń lotnicza wspierała również wczoraj operacje armii nieustannymi atakami na nieprzyjacielskie zbiorowiska wojskowe, formacje pancerne i stanowiska artylerii. Cofające się wojska na wschód od Lwowa, pod Minskimi Litewskimi i do Estonii, poniosły ciężkie straty wskutek ataków lotniczych. Na tyłach nieprzyjaciela zniszczono drogi dojazdowe i pociąg pancerny. Również w walce przeciwko niezmiernie już osłabionym sowieckim siłom lotnictwa bojowego osiągnięto nowe sukcesy. Formacje węgierskich sił zbrojnych, przedarłszy się przez przełęcz Karpat do Galicji, przylączyły się planowo do niemieckiego ataku.

Podczas walk przeciwko Wielkiej Brytanii zatopiły łodzie podwodne na Atlantyku Północnym oraz na zachód od Afryki siedem nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności 40.200 br. ton r. Dalszy parowiec uszkodzono w trakcie walki artyleryjskiej. Samoloty bojowe zniszczyły w rejonie morskim wokół Anglii oraz na Atlantyku 3 okręty handlowe o łącznej pojemności 11.500 br. ton r. i uszkodziły poważnie duży frachtowiec.

Inne samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru podczas ostatniej nocy szereg portów nad wschodnim, południowo-wschodnim i południowo-zachodnim wybrzeżem Anglii.

Opodal wybrzeża północno-afrykańskiego zatopiły niemieckie i włoskie samoloty bojowe dnia 31 czerwca dwa okręty handlowe i obrzuciły celnie bombami lekki brytyjski krążownik i dwa kontrtorpedowce. W ciągu wczorajszego dnia zatopiły niemieckie samoloty bojowe i nurkowce w porcie Tobruku dwa okręty handlowe. Zniszczyły poza tym domy skladowe i zmusiły baterie nieprzyjacielskiej artylerii zenitowej do milczenia.

W nocy na 1 lipca silniejsze formacje niemieckich samolotów bojowych bombardowały ponownie bazę brytyjskiej marynarki wojennej, Aleksandrię. Spowodowano duże pożary w rejonie portowym i wśród urządzeń wojskowych.

Spełniły na nich usiłowania nieprzyjaciela dokonania nalotu za dnia na okupowane tereny nad Kanałem Angielskim, jak również próba kilku samolotów bojowych dotarcia w

okolicę Hamburga, przy czym nieprzyjaciel odniósł ciężkie straty. Myśliwce i artyleria zenitowa zestrzeliły 5, artyleria marynarki 2, łódź podwodna zaś 1 brytyjski samolot.

W ciągu nocy zestrzeliła artyleria zenitowa dwa dalsze brytyjskie samoloty bojowe nad Kanałem.

Nad Rzeszą w ostatniej nocy nie miała żadna akcja bojowa miejsca.

Berezyna osiągnięta

Wysiłki armii sowieckich zmierzające do przełamania otaczającego je pierścienia załamały się wśród niezwykle krwawych strat. — Pościg pobitego nieprzyjaciela po obydwu stronach Lwowa. — Kontrtorpedowiec sowiecki zatopiony skutecznym pociskiem. — Ataki nocne lotnictwa na brytyjskie urządzenia portowe

Z głównej kwatery Wodza. Główna komenda sił zbrojnych komunikuje w dniu 1 lipca br.: Oddziały armii niemieckiej, łącznie ze słowackimi oddziałami walcząc, postępują naprzód pomiędzy Karpatami a bagnami Prypeci, następując z obu stron Lwowa na pobitego nieprzyjaciela. Armie sowieckie zamknięte między Białostokiem i Mińskiem, podejmowały bezskutecznie podczas całego dnia rozpaczliwe próby wyłamania się z kleszczy niemieckich. Wielokrotnie przeprowadzone od ośmiu do dwunastu członami próby wyłamania się nieprzyjaciela, popierane najcięższymi czołgami, załamały się wśród niezwykle dla niego krwawych strat. Dalej na wschód osiągnięto rzekę Berezynę. Pomiędzy Dynaburgiem (Dźwińskiem) a Rygą przekroczono na szerokim froncie w wielu miejscach rzekę Dźwinę. I tutaj unicestwiono zacięte przeciwataki nieprzyjaciela. Zespoły lotnictwa niemieckiego interweniowały z uderzającym skutkiem w walkach lądowych. Bombardowały one na wschód od Lwowa cofające się pewną drogą w dwóch i trzech kolumnach obok siebie kolumny nieprzyjacielskie. Wyrzuciły bardzo ciężkie straty zamkniętym między Białostokiem a Mińskiem oddziałom i zaatakowały cofającego się poprzez Rygę nieprzyjaciela następującymi po sobie bezustannie nalotami. Wśród tych operacji zniszczono liczne wozy pancerne i setki wozów ciężarowych, nieprzyjacielskie baterie zmuszono do milczenia, a kolumny transportowe rozbito. Szczególne sukcesy osiągnęło niemieckie lotnictwo wczorajszego dnia w walce przeciwko sowieckim oddziałom lotniczym. Jak już podano do wiadomości w doniesieniu nadzwyczajnym, nieprzyjaciel stracił 30 czerwca 280 samolotów, z tego tylko w walkach powietrznych 216. Na południe od półwyspu rybackiego zatopiono bombą sowiecki kontrtorpedowiec. W rejonie morskim wokół Anglii samoloty bojowe uszkodziły ciężko jeden wielki statek handlowy. Nocne ataki powietrzne skierowały się przeciwko portowi zaopatrzeniowemu Cardiff jak i przeciwko urządzeniom portowym na brytyjskim wybrzeżu wschodnim i południowo-wschodnim.

W Afryce Północnej niemieckie samoloty nurkowe przed Sollum spowodowały pożar brytyjskiego kontrtorpedowca i bombardowały w To-

bruku urządzenia portowe i skupienia samochodów nieprzyjacielskich. Brytyjskie samoloty bojowe pod osłoną niskiego pułapu chmur i złej widoczności zrzuciły wczoraj bomby na dzielnice mieszkaniowe w północno-niemieckim obszarze nadbrzeżnym. Ludność cywilna poniosła pewne straty. Kilka budynków uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu. Podczas tego nalotu i przy próbach zaatakowania obszarów okupowanych nad Kanałem przez nieprzyjaciela, myśliwcy zestrzelili łącznie z artylerią przeciwlotniczą 11, a artyleria 5 brytyjskich samolotów.

Podczas nieprzyjacielskich ataków lotniczych, kierujących się ostatniej nocy na Niemcy zachodnie, zostało m. in. w Kolonii kilka osób cywilnych zabitych lub zranionych. Nie powstały jednak szkody o charakterze gospodarczo-wojennym lub wojskowym. Myśliwcy działający nocą i artyleria przeciwlotnicza zniszczyli 3 brytyjskie samoloty. Artyleria marynarki zestrzeliła w nocy na 30 czerwca 4 nieprzyjacielskie samoloty. — W zwycięskich walkach na Wschodzie eskadra myśliwska pod wodzą podpułkownika Moeldersa zestrzeliła 110 samolotów, eskadra myśliwska pod wodzą majora Trauthoffta 65. Podpułkownik Moelders uzyskał 82-gie, a kapitan Joppien swoje 52-gie zwycięstwo lotnicze. W boju o nieprzyjacielskie umocnienia graniczne wyróżnili się szczególnie komendant pewnego batalionu pionierów major Schuetler, porucznik i dowódca kompanii tego samego batalionu Hornung oraz podporucznik i dowódca plutonu pionierów piechoty Johannes Müller. Podporucznik Haaf jednego z pułków saperów kolejowych zapobiegł wysadzeniu pewnego szczególnie ważnego mostu kolejowego. Starszy strzelec Reiser zniszczył jako celowniczy pewnego pułku artylerii swoim działem w przeciągu krótkiego czasu 14 nieprzyjacielskich czołgów. Lotnicza grupa bojowa pod dowództwem majora Buscha zatopila w walce przeciwko Wielkiej Brytanii do 15 czerwca 1941 r. jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec i 21 mniejszych jednostek wojennych, jak też 436.198 ton nieprzyjacielskiego towaru handlowego. Prócz tego uszkodzono ciężko bombami nieprzyjacielskie okręty handlowe.

Na północnym skrzydle frontu: nieprzerwany pościg za bolszewikami

Główna Kwatera Wodza: Naczelną komendą niemieckich sił zbrojnych komunikuje: Jak już podano do wiadomości w drodze komunikatu nadzwyczajnego, wojska niemieckie, posuwające się w Galicji, zajęły Lwów. W środkowej części frontu bojowego zacieśniono jeszcze bardziej pierścień dokoła armii sowieckich, okrążonych ze wszystkich stron. Na skrzydle północnym odbywa się nieprzerwanie pościg za nieprzyjacielem. Na wybrzeżu zajęto Libawę. W toku akcji morskiej przeciwko Wielkiej Brytanii, łodzie podwodne w czasie ponownych ataków na nieprzyjacielskie transporty konwojowane, o których wspomniano już w komunikacie wojennym z 29 czerwca, zatopiły 5 dalszych okrętów, o łącznej pojemności 25.400 br. t. r., w tym jeden krążownik pomocniczy. W ten sposób sukces akcji wymienionych łodzi podwodnych podwyższyl się do 96.100 br. t. r. Samoloty bojowe zatopiły w ciągu ubiegłej nocy w rejonie Great - Yarmouth 3 okręty handlowe, płynące w konwojowanych transportach morskich, o łącznej pojemności 23.000 br. t. r., wśród nich jeden wielki parowiec transportowy. Dalsze ataki powietrzne skierowane były w ciągu ub. nocy na obiekty portowe nad rzeką Humber. Nieprzyjaciół zrzucił w nocy na 30 czerwca bomby rozpryskowe i zapalające na północnoniemieckim terenie przy brzeżnym, przeważnie na dzielnice mieszkaniowe miast Hamburga i Bremy. Ludność cywilna poniosła kilka ofiar w zabitych i rannych. Liczne budynki zostały uszkodzone. Myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza odniosła ponowne sukcesy w czasie odpierania tych brytyjskich ataków powietrznych. Zestrzeliły one 13 spośród atakujących brytyjskich samolotów bojowych. — W czasie walk na wschodzie wyróżnili się szczególną odwagą pułkownik Huch, dowódca oddziałów pospiesznych wojsk zmotoryzowanych, płk. Weber jako dowódca jednego z pułków piechoty, podpor. pewnego oddziału wywiadowczego Florent sierżant pewnego pułku strzelców górskich Berauer i starszy żołnierz pewnego pułku piechoty Hasse. Podczas zatopienia dwóch kontrtorpedowców, jednej torpedówki i jednej sowieckiej łodzi podwodnej wyróżnili się szczególnie porucznik marynarki Wypperman jako dowódca grupy ścigaczy oraz porucznik marynarki Albert Müller, podporucznik marynarki Weber, i podporucznik marynarki Haag jako dowódcy poszczególnych ścigaczy. — W czasie zwycięskich walk na Wschodzie wyróżnili się chlubnie różne jednostki artylerii przeciwlotniczej.

Dotkliwe straty nieprzyjaciela na odcinku Tobruk

Włoski komunikat wojenny. W Afryce Północnej nasza artyleria ostrzeliwała na odcinku Tobruk skoncentrowane wojska nieprzyjacielskie, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty w ludziach i materiałach. Samoloty brytyjskie dokonały nalotu na Benghasi i czyniły wielokrotne próby zaatakowania portu w Trypolis. Za każdym razem zostały one jednak odparte dzięki szybkiej interwencji naszych lotników myśliwskich. Zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty. Ponadto na odcinku Dembidollo w rejonie Galla i Sidamo niezwłocznie przeprowadzanym kontratakiem zmuszono do ucieczki wojska nieprzyjacielskie, usiłujące zaatakować nasze pozycje.

Sowiety niszczą fabryki papieru na terenach odstąpionych przez Finlandię

Helsinki. Fabryki papieru Enso odstąpione przez Finlandię Związkowi Sowieków zostały przez władze sowieckie zniszczone przez podpalenie. Z Imatry, to jest od strony Finlandii, zaobserwowano, jak bolszewicy transportowali wielkie beczki z benzyną do fabryk w Enso. O godz. 3-ciej nad ranem nad budynkami fabrycznymi wzbily się następnie wielkie chmury dymów oraz morze płomieni. W Enso znajdowały się fabryki kwasu siarczanego, fabryka papieru oraz wielkie zakłady przemysłowe.

„Nawet diabła przyjmiemy jako sprzymierzeńca“

Zastępca przewodniczącego brytyjskiej Izby lordów, lord Marley, w mowie wygłoszonej wobec przedstawicieli amerykańskich związków zawodowych w Nowym Jorku powitał bolszewików jako sprzymierzeńców Anglii. Równocześnie lord angielski zapewnił, że gdyby nawet sam diabeł wyraził gotowość walczenia z Niemcami, Anglicy przyjęliby go chętnie jako sprzymierzeńca. To porównanie diabła z bolszewikami, których lord angielski wezwał na pomoc, przyjęło w kołach amerykańskich z olbrzymim zdumieniem.

Misja ministra Aikena nie dała rezultatu

Lizbona. Irlandzki minister obrony kraju Aiken, po wielomiesięcznych rokowaniach w Stanach Zjednoczonych w sprawie dostawy broni, amunicji i środków żywności dla Irlandii, przybył obecnie do Lizbony. Według oświadczenia

złożonego przez Roosevelta na konferencji prasowej w Waszyngtonie, w najbliższym czasie trzy okręty handlowe mają przewieźć do Irlandii środki żywności i inne materiały, na które udzielono licencji wywozowych. Roosevelt nadmieniał ponadto, że Stany Zjednoczone wysłać może do Irlandii kilka karabinów, podkreślił jednak, że fatalne opóźnienia zaznaczające się w produkcji materiałów wojennych uniemożliwiają dostawę amunicji dla Irlandii.

Aresztowania komunistów w Paryżu

Okolo 250 zagranicznych komunistów aresztowała policja paryska w ostatnich dniach. W ten sposób od lipca ub. roku aresztowanych zostało we Francji ogółem 17.138 komunistów. Te szczegóły zakomunikował pełnomocnik rządu francuskiego na terenach okupowanych ambasador Fernand de Brinon, który oświadczył, że propaganda komunistyczna usiłowała cierpienia ludności spowodowane przez wojnę wykorzystać dla swoich celów. Również w sprawie syryjskiej komunii francuscy otrzymali odpowiednie rozkazy z Moskwy.

„System sowiecki najkrwawszą tyranią w historii“

Nowy Jork. Jak donosi „United Press“ b. prezydent Hoover w przemówieniu radiowym z Chicago wypowiedział się w bardzo ostrej formie przeciwko Sowietaom, nazywając ustrój sowiecki najkrwawszą tyranią w historii. Mówca oświadczył, że zakrawa na ironię, gdyby naród amerykański przystąpił do wojny, dopomagając w ten sposób Sowietaom. Rosja sowiecka wykorzystwała swobodę, panującą w krajach demokratycznych, aby je zniszczyć. Przyczyniła się ona do rozkładu Francji, na każdym kroku podsyca nienawiści klasowe w Ameryce, a po cichu zwalcza instytucje istniejące w Stanach Zjednoczonych.

Katolicka Brazylia o antybolszewickiej akcji Niemiec

Rio de Janeiro. Brazylia rządzona — jak wiadomo — autorytatywnie, również ją skutek swojego katolickiego nastawienia, przyjęła z uczczeniem ulgi wiadomość o zerwaniu stosunków traktatowych między Niemcami i Rosją Sowiecką i rozpoczęciu walki z zasadami bolszewickimi. Dziennik „Gazeta de Noticias“ rozpatruje sytuację z punktu widzenia katolickiego, przy czym stwierdza, że Brazylia łączy się duchowo z antybolszewicką akcją Niemiec, ponieważ zwalczanie ateizmu komunistycznego stanowi jedno z najważniejszych zadań świata katolickiego, którego Brazylia jest jednym z najczynniejszych członków.

Wąż w pociągu

W zatłoczonym przedziale trzeciej klasy pociągu, idącego w stronę Tłuszcza, siedziało dostojne towarzystwo złożone z kilkunastu panów z rozłożystymi brodami, odziane jednolicie w długie czarne angiezy. Ożywiona rozmowa dotyczyła najwidoczniej spraw handlowych, gdyż co pewien czas jeden z biorących udział w dyskusji udawał coś innym z pomocą skomplikowanych wyliczeń ołówkiem na odwrocie biletu kolejowego.

Nagle czarno ubrany handlowcy przerwali konferencję matematyczną i z uwagą przysłuchiwać się poczęli rozmowie prowadzonej przez jakichś dwóch panów w strojach letniskowych.

Jeden z letników mówił:

— Faktycznie w takim przykład Kłębówie masz pan węży, żmij, jaszczurek i innych gadów do cholery i trochę. W zeszłym tygodniu podobnie wąż żyła w lesie ugryzł, to chociaż przyleciał zaraz do doktora do Tłuszcza, nic nie pomogło. Puchł, puchł i pod wieczór zakłamał.

— Bo dochtór nie umiał go leczyć. W takim wypadku trzeba tylko dać choremu wypić butelkę wódki i na drugi dzień przyjdzie do siebie.

— A ja panu powiem, że dochtór nie fra-

jer. Żydzi do wódki nie zwyczajne. Mogłoby mu nie pomóc, a jeszcze by białej gorączki dostał i całe urządzenie z szafą z nożami i ceratową kanapą w drobiazgi doktorowi porozbijał.

— I to racja. Ale powiedz mnie pan co to jest, że żmije po największej części na starozakonnych się rzucają?

— Bo czosnku nie lubią, w oczy ich szczypie.

— To tak jak człowieka.

— Wiadomo, gad także samo stworzenie i nie ma życzenia bez dania racji łzamy się zalewać.

— W taki sposób i do kolei za tem zapachem żmija czyli też wąż może się czasem wślizgnąć?

— Rzecz naturalna. Dla tego też jak się ma usiąść, zawsze ławki trzeba detalicznie obejrzeć, żeby gada nie przydusić, bo może być krewa.

Handlowcy poruszyli się niespokojnie, unieśli się nieco, obejrzeli za siebie i już mieli usiąść z powrotem, gdy nagle na górnej półce wśród walizek coś się zakotłowało. Zaszeleścił papier i szaro-stalowy sprężysty, długi, śliski, wijący się kształt przeciął powietrze, spadając wprost na szyję jednemu z brodatych pasażerów.

Kupiec zbladł jak chusta, schował głowę w ramiona, po tym nagle wynurzył szyję jak

tylko mógł najdłużej, zerwał się z ławki i machając rękami począł skakać nerwowo po całym przedziale. Przypominał do złudzenia wschodnią tancerkę z węzem. Ale nie wywołał zachwyty wśród współwyznawców, którzy z okrzykami trwogi, tłoczyli się do wyjścia, lub nakrywali głowy połami haweloków. Nie stracił przytomności tylko jeden z letników. Skoczył na kupca występującego w charakterze egzotycznej bajadery, zerwał mu ze szyi węza, zawiązał w papier, owinął sznurkiem i zawołał z pasją:

— Teraz już mnie draniu nie pryśniesz! Patrz pan od Łomianek go wieżę w papierze i taki jeszcze wesół.

— A kto to jest?

— Węgorz cholera. Prezent od teścia dla żony.

Tu dwaj letnicy uśmieali się serdecznie i chcieli zmienić temat rozmowy, kiedy zaprotestowali przeciwko temu przerażeniu kupcy, zapowiadając na stacji interwencję policji.

Jakoż po zatrzymaniu się pociągu, do przedziału wkroczył policjant, celem spisania protokołu za nielegalny przewóz kolejami dzikich zwierząt. Wysłuchawszy jednak opowiadania pasażera o teściu rybaku i obejrzaawszy węgorza, odmówił interwencji.

Kupcy zapowiedzieli skargę do samego ministra.

Rozkaz dzienny marszałka Mannerheima

Helsinki. Opublikowano następujący rozkaz dzienny marszałka polnego Mannerheima:

„Żołnierze fińscy! Nasza wojna zimowa zakończyła się gorzkim pokojem. Pomimo pokoju nasz kraj był nieprzerwanie narażony na cyniczne groźby i nieustanne wymuszenia ze strony naszego wroga. Fakty te w połączeniu ze zbrodniczą nagonką, mającą na celu rozbicie naszej jednostki, stanowią dowód, że nieprzyjacieli od początku nie pragnął trwałego pokoju. Zawarty przez niego pokój był jedynie zawieszeniem broni, które obecnie skończyło się.

Znacie naszego wroga, znacie jego odwieczne dążenia do zniszczenia naszej ojczyzny, naszej wiary i naszych ognisk domowych, oraz ujarznienia naszego narodu. Ten sam wróg i to samo niebezpieczeństwo stoi dziś u naszych granic. Bez żadnej przyczyny nieprzyjacieli zaatakował w brutalny sposób nasz spokojny naród i obrzucił bombami nasz kraj.

Przeszłość ojczyzny domaga się od was czynu! Wzywam was, abyście pošli za mną na świętą wojnę przeciwko wrogowi naszego narodu. Nasi polegli bohaterowie podniosą się ze swoich słonecznych grobów i staną po naszej stronie, skoro wy związani koleżeństwem broni z potężnym macarstwem niemieckim, wyruszyście z odważnym czołem na wyprawę krzyżową przeciwko naszemu wrogowi, aby zabezpieczyć przyszłość Finlandii.

Towarzysze broni! Pójdźcie ze mną jeszcze ten ostatni raz, teraz kiedy lud Karelii podnosi się na nowo i świta przed nami nowy dzień wspaniałej przyszłości Finlandii“

Komunikat wojenny który nie podaje sytuacji na froncie

Niedzielnym sowieckim komunikatem wojennym stara się w widoczny sposób ukryć ciężką sytuację, jako wytworzyła się z końcem pierwszego tygodnia walk, przy czym przytacza jedynie opisy o „wyczynach“ pojedynczych czerwonych żołnierzy na podstawie ich własnych opowiadań. Londyńskie biuro Reutera podało jedynie dwie strony tego dziwnego komunikatu wojennego, po czym kończy go następującymi słowami: „Reszta sowieckiego komunikatu wojennego składa się z wyliczenia dalszych poszczególnych wyczynów i pewnej liczby incydentów drugorzędного znaczenia“.

Lotnicy niemieccy wzięli do niewoli brytyjski statek materiałowy

Berlin. Samoloty niemieckie w dniu 27 czerwca w czasie kontrolowania wód koło Torbruku, zaobserwowały większą brytyjską barkę motorową, usiłującą dotrzeć do portu tej twierdzy, okrążonej przez wojska niemieckie i włoskie. Maszyny niemieckie opuściwszy się nisko nad morze, zmusiły brytyjski statek wiozący zapasy do zwrócenia się w kierunku zachodnim, a następnie do przybicia do brzegu. Żołnierze niemieckiego korpusu afrykańskiego zaszachowali załogę barki karabinami, gotowymi do strzału, poczym weszli na pokład i zawładnęli okrętem. Cała załoga została wzięta do niewoli.

Pieczątki kauczukowe

ZWYKŁE — OKRĄGŁE — OWALNE
w językach: niemieckim i polskim

dla urzędów, handlu i przemysłu
wykonuje solidnie i tanio

„NOWY CZAS“ JĘDRZEJÓW, RYNEK I

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

3 VII 1941.

Bandyta posługujący się mową rosyjską pozostawił na miejscu nieudanego rabunku swoją „wizytówkę“. Późno wieczorem na podwórko Wojciecha Wiewióry w Łączynie (gmina Radków) przybył nieznany osobnik, usiłując dokonać rabunku. Zbudzony ujadaniem psa, Wiewióra wszedł z mieszkaniem uzbrojony w widły. Wówczas osobnik ten krzyknął: „Ruki w wierzch!“, a gdy Wiewióra wezwaniu temu nie uczynił zadość, strzelił do niego z broni krótkiej z niedużej odległości. Mimo to strzał chybił i Wiewióra zdążył zbiec na strych domu, skąd trąbką alarmową zaalarmował sąsiadów. Speszony bandyta salwował się ucieczką, przy czym, uciekając, podbiegł do okna gospodarza i rękojeścią pistoletu wybił szybę w oknie, pozostawiając w pośpiechu pistolet systemu „Mauser“ na parapecie okna; przypuszczalnie broń musiała mu wypaść z ręki. Pistolet zabrała policja, która zarządziła za bandytą pościg.

Zagroda w płomieniu — 3 osoby poparzone. Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Glemzy w Dziadówkach - Ciesielskich (gmina Małogoszcz) niszcząc dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze oraz sprzęty domowe i garderobę. W czasie akcji ratowniczej ciężkich poparzeń doznała żona Glemzy — Apolonia oraz cięższych ran poszkodowana i jego matka — Elżbieta. Poparzonych odwieziono do szpitala powiatowego w Jędrzejowie.

Kradzież pasa. Nieznany sprawca skradł w nocy z młyna Stanisława Sapińskiego w Chlewicach, gminy Moskorzew, pas skórzany od motoru wartości 1.500 złotych.

Kradzież garderoby w majątku. Zygmuntowi Glince w majątku Mąkarzew (gmina Moskorzew) nieznany osobnik skradł w nocy z mieszkania cztery garnitury męskie, spodnie, kilka koszul i inną bieliznę.

WŁOSZCZOWA

Mimo strażaków dzielny stróż przepędził złodziei. Do zagrody Stanisława Kusego w Dankowie (gmina Kurzelów), dwóch opryszków zakradło się w nocy, którzy usiłowali ukraść świnie. Śledzący ich miejscowy stróż nocny w ostatniej chwili przepędził złodziei, mimo, że jeden z nich dał dwa strzały. Złodzieje zbiegli w kierunku wsi Lachów w powiecie włoszczowskim.

Napad rabunkowy — Córka napadniętego spłoszyła bandytów. Przy pomocy wybicia szyb w oknie wtargnęło w nocy do mieszkania Michała Wodzisławskiego w Borowiskach (gmina Secemin) dwóch osobników uzbrojonych w pistolety. Bandyci po steroryzowaniu napadniętego zażądali wydania pieniędzy. Gdy Wodzisławski odpowiedział, że pieniędzy nie ma, jeden z nich dla postrachu strzelił z pistoletu w górę i pilnował domowników, gdy drugi bandyta spłądował całe mieszkanie, przy czym w jednej z szuflad znalazł ukryte około 1500 złotych, które zrabował. W pewnej chwili córce napadniętego, Leokadii, udało się wybiec z mieszkania i zaalarmować sąsiadów. Bandyci zaprzestali rabunku i śpiesznie wsiadli na rowery, odjeżdżając w kierunku wsi Otkowice (powiat Radomsko). Policja wpadła na ślad sprawców napadu.

Strzelali do ścigających. W nocy podczas snu domowników, do mieszkania Stefana Klasy w Wyglizowie (gmina Irządze) włamało się kilku złodziei, którzy skradli garderobę męską wartości blisko tysiąc złotych. Niezwłocznie po opuszczeniu mieszkania przez złodziei, obudzili się domownicy i udali się w pościg za złodziejami. Za wsią złodziei dopędzono, lecz ci dali w kierunku ścigających kilka strzałów z krótkiej broni, wobec czego pościgu zaniechano.

Kradzież klaczy ze źrebieciem. Nieznani sprawcy skradli w nocy ze stajni Wojciechowi Marcinkowskiemu w Zalesiu, gminy Kluczewsko (powiat Włoszczowa), klacz ze źrebieciem, ogólnej wartości około 1500 złotych.

KIELCE

Mimo dużych trudności Rada Opiekuńcza Miejska w Kielcach prowadzi kuchnię i udziela pomocy najbiedniejszym. Wpływy Rady Opiekuńczej Miejskiej w Kielcach w miesiącu maju r. b. wynosiły ogółem 21172.98 złotych, mianowicie wpływy: dotacja starosty miejskiego 4450 złotych; z opłat za karty rejestracyjne 2272.50 złotych; ofiary od pracodawców 4762.70 złotych — od pracowników 5946.79 złotych; za znaczki na cele Rady Opiekuńczej Miejskiej z Zarządu Miejskiego 1050 złotych; ofiary dobrowolne 400 złotych i z dotacji na administrację 341.75 złotych. — Wydano: na zapomogi dla biednych, przesiedlonych, inwalidów wojennych i wdów pp poległych w roku 1939 w gotówce 17178 złotych; na schronisko noclegowe 300 złotych; na schronisko fundacji Flor. Malskiej 200 złotych; na środki żywnościowe 2437.50 złotych; na opał dla kuchni ludowych 838 złotych; na czynsz za kuchnię ludową 100 złotych i inne drobne sumy, razem wydatki 21172.98 złotych. — Poza wpływami własnymi i wydatkami z tego źródła pokrytymi, Rada Opiekuńcza otrzymała z Rady Głównej Opiekuńczej dotację na wydatki administracyjne w kwocie 1695 złotych i na wydatki specjalne 850 złotych. Akredytywę na zakup środków żywności dla podopiecznych (poprzez kuchnię ludową) i innych artykułów pierwszej potrzeby w sumie 14997.76 złotych, wykorzystano na zakup głównie żywności. — Praca Rady Opiekuńczej Miejskiej napotyka na duże trudności, głównie z powodu kurczenia się wpływów własnych, a niewspółmiernego wzrostu ilości potrzebujących pomocy. Gdyby nie przydział środków żywności przez starostwo miejskie po cenach minimalnych, Rada Opiekuńcza Miejska musiałaby zamknąć kuchnię ludową, co odbiło by się fatalnie na życiu wielu rodzin. — Osiem kuchni ludowych na terenie miasta wydało w miesiącu sprawozdawczym 73067 porcji żywnościowych z kotła, czyli dziennie 2357 porcji. Ilość wydanych porcji w pierwszej dekadzie czerwca już wybitnie wzrosła, a ilość ta z dnia na dzień wzrasta. — Podkreślić należy przy tej sposobności dużą ofiarność pracowników różnych urzędów, instytucji, firm przemysłowych i handlowych oraz pracodawców.

Młodociani złodzieje z Częstochowy na występach w Kielcach. W ostatnich trzech tygodniach zarówno w Kielcach, jak i najbliższej okolicy dokonano sześciu kradzieży garderoby, obuwia, żywności i wódek. — Policja kielecka wpadła na trop złodziei i ku swemu zdziwieniu stwierdziła, że byli to dwaj małoletni, bo zaledwie dwunastoletni chłopcy: Władysław Watała i Marian Jasicki, obydwaj z Częstochowy. — Po zatrzymaniu chłopcy podali na policję fałszywe nazwiska i miejsce pochodzenia w naiwnym przypuszczeniu, że może im się uda w ten sposób uniknąć odpowiedzialności, a w najlepszym razie ukryć swe prawdziwe nazwiska. Pierwszy z nich podał się za Mariana Szewczyka, a drugi — Zygmunta Kopcia, zamieszkających w Łodzi. — Chłopcy ci przed około pół rokiem opuścili swe rodziny w Częstochowie i udali się w świat, utrzymując się z kradzieży. Część ostatnio skradzionych rzeczy policja odebrała i zwróciła poszkodowanym. Chłopców przekazano do dyspozycji władz sądowych w Kielcach.

Kradzież konia z uprzężą. Nieznani złodzieje skradli w nocy ze stajni klacz wraz z uprzężą na szkodę Władysława Łabendowicza w Dębku, gminy Ruda Małeniecka (powiat konecki). Wartość konia około tysiąc złotych.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU JĘDRZEJOWSKIEGO W JĘDRZEJOWIE

udziela **pożyczek i kredytów na cele gospodarcze**
przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe
dokonuje przekazy na wszystkie miejscowości krajowe i zagraniczne
informuje bezpłatnie i udziela porad indywidualnych we wszystkich
sprawach finansowych

wzywa ponownie wszystkich wkładców przedwojennych do odbioru swych wkładów

WŁOSKIE LODY najlepsze tylko w „Bristolu“

Polacy a front wschodni

„Polskie Wiadomości Prasowe” piszą: **Kraków.** Wojna niemiecko-bolszewicka ma dla nas Polaków specjalne doniosłe znaczenie. Możliwość sądzić, że interesujemy się szczególnie wojną z Rosją ze względu na bliskość frontu. Kto jednak zna duszę polską, zrozumie, że nie tylko bliskość frontu, ile ogromna przepaść, jaka dzieli Polaka od komunisty, wpływa na to niesłychane zainteresowanie i śledzenie przez polską opinię publiczną początkowych faz wojny na wschodzie.

Znamy bolszewików nie od dzisiaj, mieliśmy niemiłą sposobność zetknięcia się z nimi w pierwszych tygodniach wojny, a nasi rodacy, często najbliższe nam osoby, do chwili obecnej odczuwają „błogosławieństwo raju sowieckiego”.

Wielomilionowy naród trzymany przez terrorystyczne władze, bez oświaty, swobody osobistej własności, a przede wszystkim bez Boga, to twór, który nie przemawia do duszy Polaków. Nie ma warstwy wśród naszego społeczeństwa, któraby nie czuła głębokiej odrazy do bolszewickiej Rosji.

To też nie dziwi obserwatora żywe zainteresowanie, jakie ludzie z polskiego społeczeństwa, okazują dla spraw związanych z obecną wojną przeciwko bolszewizmowi. Wychodząc na ulicę, pytają znajomych, a nawet nieznajomych, o nowiny z frontu, studiują z uwagą komunikaty wojenne, a gorącym pragnieniem każdego jest, aby czerwona zaraza jaknajdalej od naszych ziem została odepchnięta. Tak myślą Polacy łącząc się z życzeniami całej kulturalnej Europy.

Były przed laty u nas jednostki, które sądziły, że komunizm da szczęście i zadowolenie szerokim masom, lecz na skutek zetknięcia się ze smutną rzeczywistością, po zapoznaniu się ze stosunkami bolszewickimi, nie mają już ani jednego światlejszego obywatela ze sfer robotniczych, rzemieślniczych, czy włościańskich, któryby widział w komunizmie korzystne rozwiązanie kwestii socjalnej.

Nie zaniedbując swych codziennych prac i obowiązków, czekamy z ufnością i głębokim przekonaniem, że niebezpieczeństwo zagrażające naszym wierze, kulturze i cywilizacji, które ściśle łączy się z bolszewicką Rosją, zostanie za pomocą sprzymierzonych armii usunięto bezpowrotnie, a narody uciskane, trzymane w ciemności i gnębione, zostaną uwolnione od władzy tyranów bolszewickich na terenie ZSRR.

Rozmowa z sowieckimi jeńcami wojennymi w Krakowie

„Krakauer Zeitung” ogłasza interesującą rozmowę z sowieckimi jeńcami wojennymi. Jeńcy ci, po największej części ranni, są przeważnie członkami pułków robotniczych, do których według zgodnych oświadczeń żołnierzy sowieckich wcielono przemocą nie tylko jeńców wojennych narodowości polskiej i ukraińskiej, ale także osoby cywilne. Mają oni na sobie wszyscy niesłychanie zniszczone mundury. Na twarzach ich można jeszcze czytać wyraźnie okropności przeżytych niedawno walk. Batalion robotczy, do którego należeli wymienieni jeńcy wojenni, przez 5 dni nie otrzymywał prawie nic do jedzenia, po tym został wysłany w ogień z poleceniem kopania rowów strzeleckich. Za ich plecami stały sowieckie karabiny maszynowe. Każdy, kto próbował ucieczki, został bezwzględnie zastrzelony. Kilku jeńców pokazywało rany od kul w plecy, które otrzymali z sowieckich karabinów maszynowych w czasie pracy.

Celowe naruszenie hiszpańskich terenów suwerennych przez Anglików

Energiczny protest rządu madryckiego

Madryt Od pewnego czasu zaobserwowano w Algierii angielskie samoloty, które nadlatując z Gibraltaru przeprowadzają w widoczny sposób loty wywiadowcze nad hiszpańskim terytorium suwerennym. Wypadki te powtarzające się kilkakrotnie pozwoliły na wniosek, że dokonuje się tu celowe naruszenie

hiszpańskich praw suwerennych. Kiedy w czasie jednego z ostatnich takich brytyjskich lotów wywiadowczych nad ziemią hiszpańską, hiszpańska artyleria przeciwlotnicza wzięła pod ogień samolot brytyjski i prawdopodobnie uszkodziła go, po czym zmusiła do odwrotu, niespodziewanie angielska artyleria przeciwlotnicza w Gibraltarze otworzyła ogień, ostrzelując pozycje hiszpańskiej artylerii przeciwlotniczej. Baterie hiszpańskie odpowiedziały ogniem. Rząd hiszpański wniósł z powodu tego incydentu energiczny protest.

280 samolotów sowieckich zniszczono w dniu 30 czerwca, z tego 216 w walkach powietrznych

Z Głównej Kwatery Wodza: Główna komenda sił zbrojnych komunikuje w dniu 1 lipca: Flota powietrzna zadała ponownie w ciągu dnia 30 czerwca dotkliwe ciosy sowiecko-rosyjskim formacjom lotniczym tak myśliwskim, jak i bojowym. Nieprzyjacieli stracił w dniu 30 czerwca łącznie 280 samolotów, z tego w samych tylko walkach powietrznych 216. Szczególnie wyróżniły się tutaj eskadry myśliwskie pod dowództwem podpułkownika Möldersa zestrzeleńiem 110 oraz majora Trautloffa 65 aparatów. Eskadry myśliwskiej Trautloffa udało się pod Dyneburgiem (Dźwińskiem) z 40 atakujących samolotów sowieckich zniszczyć wszystkie 40 aparatów. Również w sposób dobitny wykazała przewagę niemieckiej floty powietrznej eskadra myśliwska Möldersa w rejonie na wschód od Mińska i Bobrujska. Tutaj usiłowały liczne jednostki nieprzyjacielskie przeszkodzić dalszemu parciu naprzód sił niemieckich. Z około 100 atakujących samolotów bojowych zniszczyła eskadra myśliwska Möldersa 80 samolotów. Podpułkownik Mölders odniósł przy tym swoje 82-gie, a kapitan Joppien swoje 52-gie zwycięstwo lotnicze.

Dwa brytyjskie kontrtorpedowce zatopione na Morzu Śródziemnym

Włoski komunikat wojenny z wtorku: Nasze jednostki myśliwskie straciły w walkach powietrznych nad Maltą 2 nieprzyjacielskie samoloty, które spadły w płomieniach. W Afryce Północnej żywa działalność artyleryjska na froncie Tobruk. Lotnictwo mocarstw osi zaatakowało na północ od Bardii zespół floty nieprzyjacielskiej, przy czym zatopiło jeden kontrtorpedowiec oraz jeden dalszy poważnie uszkodziło. Inne samoloty zbombardowały w Tobruku magazyny zaopatrzeniowe i umocnienia. W Afryce Wschodniej odparto gładko próbę ataku na nasz garnizon w Debra Tabor. — Łódź podwodna pod dowództwem komandora-porucznika Vincento Politi storpedowała i zatopiła we wschodniej części Morza Śródziemnego kontrtorpedowiec brytyjski.

Dalsze węgierskie ataki odwetowe

Jak komunikuje sztab generalny węgierskich honwedów, wielka ilość samolotów węgierskich w odwet za ataki lotników sowieckich dokonane na Nagylanya i Talaborfalva zbombardowała ponownie obiekty wojskowe na terenie sowieckim uzyskując dobre wyniki. Zaatakowane obiekty zniszczone. Wszystkie samoloty powróciły w nieuszkodzonym stanie do swych baz.

Słowacki komunikat wojenny

Bratysława. Pierwszy komunikat naczelnej komendy armii słowackiej o działaniach bojowych między wojskami słowackimi a sowieckimi brzmi następująco: Wsunięte naprzód oddziały armii słowackiej po zwycięskich walkach wtargnęły głęboko na terytorium sowieckie. Przy współdziałaniu z niemieckimi siłami zbrojnymi z jednej, a dzięki własnym akcjom z drugiej strony zdobyły one liczne fortyfikacje nieprzyjacielskie i złamały opór wroga. W ich ręce wpadła wielka ilość materiałów wojennych. Jeńcy, którzy poddali się oddziałom słowackim, są po nawiększej części pochodzenia azjatyckiego. Własne straty w porównaniu z sukcesami terenowymi są nieznaczne.

Niemcy uznały rząd nankiński

Rząd Rzeszy w odpowiedzi na prośbę zwróconą pod swoim adresem przez prezydenta Wangczingweia uznał w dniu 1 lipca chiński rząd narodowy w Nankinie pod jego przewodnictwem oraz zapowiedział podjęcie w najbliższym czasie stosunków dyplomatycznych. W tym samym dniu rząd królestwa Włoch podał do wiadomości uznanie przez siebie tego rządu.

Rosjanie aresztowali wszystkich Francuzów

Wszyscy obywatele francuscy w Sowietach zostali na rozkaz GPU aresztowani i umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

Tłumaczenie podań na język niemiecki
Adres w „Nowym Czasie”

Bolszewickie pretensje do Dardaneli

Ankara. Żądania Sowietów odnośnie do baz wojskowych w Dardanelach, stanowiące zagrożenie suwerenności republiki tureckiej, nie stanowią — jak podkreślają dzienniki tureckie — niczego nowego, ponieważ Związek Sowietów swoje żądania odnośnie do cieśnin morskich wystosował bezpośrednio pod adresem tureckim jeszcze w roku 1939 w czasie wizyty tureckiego ministra spraw zagranicznych Saracoglu w Moskwie. Co do agresywnych zamiarów Związku Sowietów nie mogą zatem — jak stwierdza prasa turecka — zachodzić żadne wątpliwości.

Okopy w Leningradzie

W Leningradzie (Petersburgu) zawezwano wszystkich zdolnych obywateli do robót obronnych. Każdy nie mający stałego zajęcia musi przez 8 godzin dziennie pracować przy tworzeniu okopów, również w dni świąteczne.

Ostatnie wiadomości

Podczas wypadu na Rygę wyróżnił się szczególnie osobistym bohaterstwem dowódca pewnego pułku piechoty, pułkownik Lasch.

Kapitan Balthasar odniósł w dniu 22 czerwca swoje 39 i 40, porucznik Leedmann swoje 21 i 22 zwycięstwo lotnicze.

Od początku wojny zestrzelono nad terytorium fińskim ogółem 35 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 3 jedynie w ciągu niedzieli.

Jak donosi „New York World Telegram”, „Związek żydowskich weteranów wojennych” wręczył Wilkiemu plaketę jako „patryjocie Stanów Zjednoczonych za rok 1941”.

Szwecja przyjęła opiekę nad sprawami włoskimi na terenie Związku Radzieckiego. Dotychczas nie została wyjaśniona sprawa objęcia ochrony spraw sowieckich na terenie Włoch.

Turecki poseł Nadi w artykule zamieszczonym w pewnym dzienniku odrzuca z całą stanowczością żądanie Mołotowa w sprawie baz nad Dardanelami, stwierdzając, że żądanie to wywołało w tureckiej opinii publicznej olbrzymie zdumienie. Morze Czarne nie jest przecież bynajmniej jakimś rosyjskim jeziorem śródlądowym, lecz stanowi własność kilku narodów wraz z Turcją, będącą od 500 lat posiadaczką i zwierzchniczką jego cieśnin, przy równoczesnym pełnym uznaniu uzasadnionych uprawnień innych narodów.

Prasa turecka, omawiając proklamację kanclerza Hitlera do narodu niemieckiego, porusza również niespodziane żądanie Związku Sowietów w sprawie utworzenia bazy dla wojsk lądowych i floty wojennej ZSRR nad Bosforem i w Dardanelach w drodze długoterminowej dzierżawy. W związku z tym żądaniem poseł Us na łamach dziennika „Vakid” podkreśla, że oddanie takich baz jest wykluczonym.

Biskup Winchesteru na pewnej konferencji religijnej wśród hucznych oklasków oświadczył, że zupełnie nie rozumie, dla czego Wielka Brytania nawiązała teraz niespodziewanie sojusz z Rosją, gdzie rządzi system walczący z nieludzkimi i bezwzględными metodami z wolnością i religią.

Oglašajcie się w „NOWYM CZASIE”

Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Jędrzejowskiego w Jędrzejowie
poszukuje

młodszej siły bankowej

możliwie z ukończoną szkołą handlową, władającą językami niemieckim i polskim. Zgłoszenia uprasza się składać tylko piśmiennie z dołączonym życiorysem, odpisami świadectw i fotografią. 126

Aparat fotograficzny sprzedam tanio „Super-Baldina” na film, nowy. Oglądać można w „Nowym Czasie”.